I Księga Królewska

Rozdział 8

**1**. Potem Salomon zebrał starszych Izraela i wszystkich naczelników pokoleń, przywódców rodów synów Izraela, u siebie w Jerozolimie, aby przenieść arkę przymierza JAHWE z miasta Dawida, którym jest Syjon. **2**. Zebrali się więc u króla Salomona wszyscy mężczyźni Izraela na święto w miesiącu Etanim, to *jest* siódmym miesiącu. **3**. A gdy przybyli wszyscy starsi Izraela, kapłani wzięli arkę. **4**. I przenieśli arkę JAHWE, Namiot Zgromadzenia i wszystkie święte naczynia, które *były* w Namiocie. Przenieśli je kapłani i Lewici. **5**. Król Salomon i całe zgromadzenie Izraela zebrane u niego przed arką złożyli wraz z nim w ofierze owce i woły, których nie można było zliczyć ani spisać z powodu wielkiej liczby. **6**. Następnie kapłani wnieśli arkę przymierza JAHWE na jej miejsce do wnętrza domu, do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubinów. **7**. Cherubiny bowiem miały rozpostarte skrzydła nad miejscem arki i okrywały od góry arkę i jej drążki. **8**. I powyciągali drążki, tak że ich końce było widać z Miejsca Świętego przed Miejscem Najświętszym, ale nie były widoczne na zewnątrz. I są tam aż do dziś. **9**. W arce nie było nic oprócz dwóch kamiennych tablic, które Mojżesz włożył do niej na Horebie, gdy JAHWE zawarł przymierze z synami Izraela po ich wyjściu z Egiptu. **10**. A gdy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok napełnił dom PANA; **11**. Tak że kapłani nie mogli pozostać i pełnić służby z powodu tego obłoku, bo chwała JAHWE napełniła dom JAHWE. **12**. Wtedy przemówił Salomon: JAHWE powiedział, że będzie mieszkać w mroku. **13**. Już zbudowałem ci dom na mieszkanie — miejsce, w którym będziesz przebywać na wieki. **14**. Potem król obrócił swą twarz i błogosławił całemu zgromadzeniu Izraela, a całe zgromadzenie Izraela stało. **15**. I przemówił: Błogosławiony niech będzie JAHWE, Bóg Izraela, który swymi ustami mówił do mego ojca Dawida i swą ręką wypełnił to, co obiecał: **16**. Od dnia, w którym wyprowadziłem swój lud Izraela z Egiptu, nie wybrałem żadnego miasta spośród wszystkich pokoleń Izraela do zbudowania domu, by moje imię tam przebywało. Lecz wybrałem Dawida, aby był *postawiony* nad moim ludem Izraela. **17**. Dawid, mój ojciec, postanowił w *swoim* sercu, że zbuduje dom dla imienia JAHWE, Boga Izraela. **18**. Lecz JAHWE powiedział do mego ojca Dawida: Ponieważ postanowiłeś w swoim sercu, by zbudować dom dla mojego imienia, dobrze uczyniłeś, że tak postanowiłeś w sercu. **19**. Nie ty jednak będziesz budował ten dom, ale twój syn, który wyjdzie z twoich bioder, on zbuduje dom dla mego imienia. **20**. JAHWE wypełnił swoje słowo, które powiedział. A *ja* powstałem w miejsce Dawida, swego ojca, i usiadłem na tronie Izraela, jak JAHWE zapowiedział, i zbudowałem dom dla imienia JAHWE, Boga Izraela. **21**. I przeznaczyłem tam miejsce dla arki, w której znajduje się przymierze JAHWE, które zawarł z naszymi ojcami, gdy wyprowadził ich z ziemi Egiptu. **22**. Następnie Salomon stanął przed ołtarzem JAHWE wobec całego zgromadzenia Izraela i wyciągnął swoje ręce ku niebu; **23**. I powiedział: JAHWE, Boże Izraela, nie ma Boga w górze na niebie ani w dole na ziemi podobnego tobie, który przestrzegałby przymierza i miłosierdzia wobec swoich sług, którzy postępują przed tobą całym swoim sercem. **24**. Dotrzymałeś swojemu słudze Dawidowi, memu ojcu, tego, co mu obiecałeś. Swoimi ustami *to* powiedziałeś i swoją ręką *to* wypełniłeś, jak to jest dziś. **25**. Teraz więc, JAHWE, Boże Izraela, dotrzymaj swemu słudze Dawidowi, memu ojcu, obietnicy, którą mu dałeś, kiedy mówiłeś: Nie zabraknie ci przede mną potomka, który zasiadałby na tronie Izraela, jeśli tylko twoi synowie będą strzec swej drogi, postępując przede mną tak, jak ty postępowałeś przede mną. **26**. A teraz, Boże Izraela, proszę, niech będzie potwierdzone twoje słowo, które wypowiedziałeś do swego sługi Dawida, mego ojca. **27**. Czyż naprawdę jednak Bóg zamieszka na ziemi? Oto niebiosa i niebiosa niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem? **28**. Zważ na modlitwę swego sługi i na jego prośbę, JAHWE, mój Boże, wysłuchaj wołania i modlitwy, które twój sługa zanosi dziś do ciebie; **29**. Aby twoje oczy były otwarte nad tym domem w nocy i we dnie, nad tym miejscem, o którym powiedziałeś: Tam będzie moje imię; abyś wysłuchał modlitwy, którą w tym miejscu zanosi twój sługa. **30**. Wysłuchaj prośby swego sługi i swego ludu Izraela, gdy będą się modlić w tym miejscu. Wysłuchaj z miejsca swojego zamieszkania — z nieba, a gdy wysłuchasz, przebacz. **31**. Jeśli ktoś zgrzeszy przeciw swemu bliźniemu, a ten zobowiąże go do przysięgi, a ta przysięga przyjdzie przed twój ołtarz w tym domu; **32**. Ty wysłuchaj w niebie, racz działać i osądź swoje sługi, potępiaj niegodziwego, sprowadzając mu na głowę jego czyny, a usprawiedliwiaj sprawiedliwego, oddając mu według jego sprawiedliwości. **33**. Gdy twój lud Izraela zostanie pobity przez wroga za to, że zgrzeszył przeciw tobie, a nawróci się do ciebie, wyzna twoje imię i będzie się modlić, i błagać cię w tym domu; **34**. Ty wysłuchaj w niebie i przebacz grzech swemu ludowi Izraela, i przyprowadź ich znów do ziemi, którą dałeś ich ojcom. **35**. Kiedy niebo będzie zamknięte i nie będzie deszczu z powodu tego, że zgrzeszyli przeciwko tobie, ale będą się modlić w tym miejscu i wyznawać twoje imię, i odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś; **36**. Ty wysłuchaj z nieba i przebacz grzech swoich sług i swego ludu Izraela, naucz ich dobrej drogi, po której mają kroczyć, i spuść deszcz na swoją ziemię, którą dałeś swojemu ludowi w dziedzictwo. **37**. Jeśli będzie w ziemi głód, jeśli będzie zaraza, susza, rdza, szarańcza lub robactwo, jeśli jego wróg będzie go uciskał w ziemi jego zamieszkania, *jeśli będzie* jakakolwiek plaga *lub* choroba; **38**. Wszelkiej modlitwy i wszelkiego błagania, jakie zaniesie jakikolwiek człowiek *lub* cały twój lud Izraela, kto tylko uzna plagę swego serca i wyciągnie swoje ręce ku temu domowi; **39**. Wtedy ty wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, i przebacz, racz działać i oddaj każdemu według wszystkich jego dróg, bo ty znasz jego serce — gdyż jedynie ty znasz serca wszystkich synów ludzkich; **40**. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, które będą żyć na ziemi, którą dałeś naszym ojcom. **41**. Również i cudzoziemca, który nie jest z twego ludu Izraela, a jednak przybędzie z dalekiej ziemi przez wzgląd na twoje imię; **42**. (Usłyszą bowiem o twoim wielkim imieniu, twojej mocnej ręce i twoim wyciągniętym ramieniu), gdy przyjdzie i będzie się modlić ku temu domowi; **43**. Ty wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, i uczyń wszystko, o co ten cudzoziemiec będzie do ciebie wołać, aby wszystkie narody ziemi poznały twoje imię i bały się ciebie tak, jak twój lud Izraela, i aby wiedziały, że twoje imię jest wzywane nad tym domem, który zbudowałem. **44**. Jeśli twój lud wyruszy na wojnę przeciwko swemu wrogowi drogą, którą go poślesz, i będzie się modlić do JAHWE, zwracając się ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla twego imienia; **45**. To wysłuchaj w niebie ich modlitwy i błagania i broń ich sprawy. **46**. Jeśli zgrzeszą przeciw tobie — bo nie ma człowieka, który by nie zgrzeszył — i rozgniewasz się na nich, i podasz ich wrogowi, który uprowadzi ich w niewolę, do ziemi nieprzyjaciół, dalekiej czy bliskiej; **47**. Lecz jeśli wezmą to do serca w tej ziemi, do której zostali uprowadzeni w niewolę, i odwrócą się, i będą cię błagać w ziemi tych, którzy ich pojmali, mówiąc: Zgrzeszyliśmy i postąpiliśmy przewrotnie, popełniliśmy niegodziwość; **48**. I zawrócą do ciebie całym swym sercem i całą swą duszą, w ziemi swoich wrogów, którzy ich pojmali, i będą się modlić do ciebie zwróceni ku swojej ziemi, którą dałeś ich ojcom, ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla twego imienia; **49**. Wtedy wysłuchaj w niebie, w miejscu swego zamieszkania, ich modlitwy i ich prośby i broń ich sprawy; **50**. Przebacz swemu ludowi, który zgrzeszył przeciw tobie, i wszystkie ich występki, które popełnili przeciw tobie, a skłoń do miłosierdzia tych, którzy ich pojmali, aby zmiłowali się nad nimi. **51**. Są bowiem twoim ludem i twoim dziedzictwem, które wyprowadziłeś z Egiptu, z wnętrza pieca do wytopu żelaza. **52**. Niech twoje oczy będą otwarte na prośbę twego sługi i na prośbę twego ludu Izraela, abyś ich wysłuchał we wszystkim, o co będą wołać do ciebie. **53**. Ty bowiem oddzieliłeś ich sobie od wszystkich narodów ziemi na dziedzictwo, jak to powiedziałeś przez swego sługę Mojżesza, gdy wyprowadziłeś naszych ojców z Egiptu, o Panie BOŻE! **54**. Gdy Salomon skończył zanosić do JAHWE wszystkie te modlitwy i prośby, powstał sprzed ołtarza JAHWE, *gdzie* klęczał, i ręce wyciągał ku niebu; **55**. Stanął i błogosławił całe zgromadzenie Izraela, mówiąc donośnym głosem: **56**. Błogosławiony *niech będzie* JAHWE, który dał odpoczynek swemu ludowi Izraela, zgodnie z tym wszystkim, co powiedział. Nie uchybił jednemu słowu ze wszystkich swoich dobrych obietnic, które wypowiedział przez swego sługę Mojżesza. **57**. Niech JAHWE, nasz Bóg, będzie z nami, jak był z naszymi ojcami. Niech nas nie opuści ani nas nie porzuci; **58**. Niech skłoni ku sobie nasze serca, abyśmy kroczyli wszystkimi jego drogami i strzegli jego przykazań, nakazów i praw, które rozkazał naszym ojcom. **59**. A niech te moje słowa, którymi wyraziłem swoje błaganie przed JAHWE, będą bliskie JAHWE, naszemu Bogu we dnie i w nocy, aby bronił sprawy swego sługi i sprawy swego ludu Izraela, według potrzeby każdego dnia; **60**. Żeby wszystkie narody ziemi poznały, że JAHWE jest Bogiem, a innego nie ma. **61**. Niech więc wasze serce będzie doskonałe wobec JAHWE, naszego Boga, abyście postępowali według jego nakazów i przestrzegali jego przykazań tak jak dzisiaj. **62**. Potem król, a z nim cały Izrael, złożyli ofiary przed JAHWE. **63**. Salomon złożył jako ofiarę pojednawczą, którą ofiarował JAHWE, dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i wszyscy synowie Izraela poświęcili dom JAHWE. **64**. W tym samym dniu król poświęcił środkową część dziedzińca, która była przed domem JAHWE. Tam bowiem złożył całopalenia, ofiary z pokarmów i tłuszcz ofiar pojednawczych, ponieważ ołtarz z brązu, który znajdował się przed JAHWE, był zbyt mały, aby pomieścić całopalenia, ofiary z pokarmów i tłuszcz ofiar pojednawczych. **65**. W tym czasie Salomon, a wraz z nim cały Izrael, wielkie zgromadzenie od wejścia do Chamat aż do rzeki Egiptu, obchodzili święto przed JAHWE, naszym Bogiem, przez siedem dni i przez siedem dni, *razem* czternaście dni. **66**. A w ósmym dniu odprawił lud. Błogosławili króla i rozeszli się do swoich namiotów radośni i ciesząc się w *swoich* sercach z powodu całego dobra, które JAHWE wyświadczył Dawidowi, swemu słudze, oraz Izraelowi, swemu ludowi.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski